

## Nowa książka o Miedziance



*Wójt Gminy Janowice Wielkie Pan Kamil Kowalski oraz autorzy książki: Marcin Makuch i Tomasz Stolarczyk witają przybyłych na spotkanie. Foto: Krzysztof Tęcza*

W czwartek 6 lutego 2014 roku w świetlicy wiejskiej *Rudawy* zorganizowano spotkanie z autorami nowej książki o Miedziance. Marcin Makuch i Tomasz Stolarczyk przybliżyli obecnym tajniki pracy nad monografią, opowiedzieli kiedy powstał pomysł napisania takiej pozycji i w jaki sposób pozyskiwali oni potrzebne materiały. Jak się okazało praca nad książką nie była wcale taka łatwa. Trzeba było odwiedzić wiele archiwów, by natrafić na właściwe materiały. Nieocenioną pomocą dla autorów były rozmowy z mieszkańcami Miedzianki, zarówno tymi obecnymi jak i tymi, którzy dawno już się stąd wyprowadzili.

Autorzy dotarli do materiałów, które ze względu na ich rangę zostały tutaj tylko wspomniane. Całościowe ich przedstawienie wymaga osobnej publikacji. Jest zatem szansa, że za jakiś czas doczekamy się kolejnego opisu Miedzianki. W książce zawarto tak wiele map, planów, starych fotografii czy pocztówek, że nawet osoby bez dużej wyobraźni dostrzegą wyjątkowość tej miejscowości.

Przybywający do Miedzianki turyści w dniu dzisiejszym widzą tu tylko to co pozostało po jej likwidacji w 1972 roku. To właśnie wówczas Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu podjęło uchwałę w sprawie likwidacji zagrożenia bezpieczeństwa ludzi i mienia w miejscowości Miedzianka powiat Jelenia Góra. Uchwała ta nakazywała likwidację zakładów pracy, przesiedlenie ludności i rozbiórkę zagrożonej zabudowy. Był to koniec miejscowości o tradycjach górniczych sięgających siedmiu wieków.

Niektórzy wciąż zadają sobie pytanie czy tak musiało być. Dlaczego podjęto właśnie taką decyzję. Czyżby tyle wieków działalności górniczej doprowadziło to niewielkie miasteczko do stanu grożącego katastrofą. Na takie pytania nikt nie potrafi odpowiedzieć jednoznacznie. Bo na pewno działalność górnicza nie sprzyja stabilności górotworu jednak czy aż do tego stopnia. A może wpływ na taki stan

rzeczy miała działalność wydobywcza jaką prowadzono tu po II wojnie światowej kiedy to szukano rud uranu. Co prawda surowca tego nie było zbyt wiele, ale w tamtych czasach bardziej chodziło o czas w jakim go pozyskiwano niż o należyte prowadzenie robót górniczych. Może właśnie sposób prowadzenia tych prac doprowadził do tego, że podjęto decyzję o likwidacji całej miejscowości. A może chciano w ten sposób by zapomniano o tym co tutaj wydobywano.



Sala „pękata w szwach”. Foto: Krzysztof Tęcza

W każdym razie jeśli ktoś chciałby dowiedzieć się czegoś więcej o tym co tutaj się działo w przeszłości powinien sięgnąć po nową monografię *Miedzianka. 700 lat górniczego miasta*. Na pewno znajdzie w niej coś czego jeszcze nie wiedział. I chociaż autorzy zastrzegli, że ich praca jest pozycją naukową to warto jednak uzupełnić zawarte tu wiadomości o te zamieszczone w wydanej nieco wcześniej książce o znikaniu Miedzianki, uważanej przez dzisiejszych naszych gości za pozycję czysto popularną. Bo o tym, że temat Miedzianki wciąż jest interesujący świadczy fakt przybycia na spotkanie tak wielu słuchaczy, że nawet wójt gminy Janowice Wielkie, Pan Kamil Kowalski był tym zaskoczony.



---

Krzysztof Tęcza

*Miedzianka. 700 lat dziejów górniczego miasta*. Marcin Makuch, Tomasz Stolarczyk. Muzeum Miedzi w Legnicy.  
Twarda oprawa, str. 149.